

Lubert/Strzelba, Pustka

Strach, lęk, ból - właśnie tym się karmisz
Słabość innych to dla ciebie taki azyl
Wtedy wchodzisz w trans
Jesteś high, jesteś high
Pamiętam, jak mówiłeś, że już w to nie grywasz
Bo to nie jest aż tak wartościowy feed back
A potem widzę high
Lubisz high, błogi stan

Nie wykorzystasz mej słabości
Ona nie spadnie z nieba Ci
Pamiętaj
I nie odnajdziesz tej miłości, jeśli pustka w tym sercu tkwi
Nie wykorzystasz mej słabości
Ona nie spadnie z nieba Ci
Pamiętaj
I nie odnajdziesz tej miłości, jeśli pustka w tym sercu tkwi

Skradasz się powoli stroisz groźne miny
Doprowadzasz wszystkie laski do ruiny
A potem słyszę płacz
Głośny płacz, złamane heart
Zastanawiam się - one tego nie widzą?
Choć ty pewnie nazwałbyś to wielką schizą
To dla ciebie gra, twoja gra
Twoja gra

Nie wykorzystasz mej słabości
Ona nie spadnie z nieba ci
Pamiętaj
I nie odnajdziesz tej miłości, jeśli pustka w tym sercu tkwi
Nie wykorzystasz mej słabości
Ona nie spadnie z nieba ci
Pamiętaj
I nie odnajdziesz tej miłości, jeśli pustka w tym sercu tkwi

Nie wykorzystasz mej słabości
Ona nie spadnie z nieba ci
Pamiętaj
I nie odnajdziesz tej miłości, jeśli pustka w tym sercu tkwi
Nie wykorzystasz mej słabości
Ona nie spadnie z nieba ci
Pamiętaj
I nie odnajdziesz tej miłości, jeśli pustka w tym sercu tkwi